

B.R.O, Obowiązek

Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre
Nawet jeśli straciłem rozsądek
Znam historię nie tylko z tych książek
A walczyć o Polskę to nasz obowiązek
Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre
A rząd chce rozmiąć tą dumę na drobne
Wiem ,ze wielu z was myśli podobnie
Bo walczyć o Polskę to nasz obowiązek

Mój kumpel wyjechał za pracą na Wyspy
Bo płacą tam cyfry większe niż dziś my
Studnia na wyższych ukończył i nic z tym
Nie mógł tu zrobić, choć w oczach miał iskry
Jego matka ma w oczach dziś łzy
Pewnie myśli co robi tam dziś syn
Jeden zwykły przypadek
A wszyscy znamy to
Mamy to
Łatwo nam żyć z tym
Wkurwiam się
W żyłach jest dumna krew
Nosze na ustach zew
Dość tego gówna, wiesz
Dlaczego .. tak jest
Głos nie na durnia
Nas budzi duma pierś
A nie jak Górniak śmiech
Nie stracimy korzeni na wietrze
Samego siebie chce zmienić na lepsze
Biało-czerwony mam sen i powietrze
Pozwala mi stać na tej ziemi – to świetne

Wokół tyle dróg zakropionych krowią
Bo spadło tyle bomb
Tam gdzie mamy dom
Pokój chyba jest gdzieś daleko stad
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom

Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre
Nawet jeśli straciłem rozsądek
Znam historię nie tylko z tych książek
A walczyć o Polskę to nasz obowiązek
Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre
A rząd chce rozmiąć tą dumę na drobne
Wiem ,ze wielu z was myśli podobnie
Bo walczyć o Polskę to nasz obowiązek

Wielu mówi ze to tylko populizm
Ale hip hop dziś to głos ulic
Nie wnikamy w postury
Bo mamy wciąż dumy tej
Ze nie damy głos stłumić
Wyspy mówią: talk to me
Uciekają wciąż tłumy
Trochę większe sa sumy
Wyraźniejsze kontury
To nie koło fortuny
Czuję że bronią tu skóry

Wkurwiam się

Wchodzę do studnia
Wiec opinia złudna jest
Odpicie lustra - nie
To życia dumna treść
I zwykła ludzka więź
Zaczynam dziś bo do jutra droga długa jest
Wiesz, tego nawet nie da się opisać
Ale od dzisiaj to już kwestia czasu
Nie kwestia pytań
Pensja w plikach, w rękach znika
Chcemy żyć, a nie w mękach zdychać
Słychać

Wokół tyle dróg zakropionych krowią
Bo spadło tyle bomb
Tam gdzie mamy dom
Pokój chyba jest gdzieś daleko stad
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom